

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/203207,81-rocznica-pacyfikacji-Liszek.html>
27.02.2026, 20:02



81. rocznica pacyfikacji Liszek

4 lipca 2024 r. dyrektor krakowskiego oddziału IPN dr hab. Filip Musiał oraz wójt gminy Liszki Wojciech Starowicz, w godzinach porannych złożyli kwiaty na cmentarzu parafialnym w Liszkach przy grobach 30 ofiar pacyfikacji przeprowadzonej przez Niemców. Wartę honorową wystawiła Krakowska Drużyna Orląt im. Antosia Petrykiewicza.

04.07.2024

Niemiecka pacyfikacja Liszek, 4 lipca 1943 r.

Zaledwie trzy dni po tragicznej pacyfikacji Kaszowa, 4 lipca 1943 r. Niemcy przeprowadzili podobną operację w podkrakowskiej wsi Liszki. Zbrodnia miała niemalże identyczny przebieg, a jej wykonawcami byli funkcjonariusze policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Gestapo) z Krakowa, kierowani m.in. przez SS-Untersturmführera Heinricha Balba i SS-Sturmscharführera Ericha Vollbrechta, a także niemiecka żandarmeria. Jako odpowiedzialnego za akcję wskazuje się także niemieckiego starostę (Kreishauptmanna) dr. Alberta Schaara.

W nocy z 3 na 4 lipca 1943 r. Niemcy otoczyli kordonem całe Liszki, uniemożliwiając ich mieszkańcom ewentualną ucieczkę. Następnie przeprowadzono w domostwach rewizje i po wyprowadzeniu Polaków na łąkę, dokonano ich selekcji, po czym rozkazano wszystkim leżeć nieruchomo twarzą do ziemi. Do zatrzymanych dołączono także ludzi z sąsiednich wiosek, zmierzających na niedzielną mszę świętą do kościoła w Liszkach. Spośród leżących na ziemi wybierano pojedyncze osoby, które kierowano na brutalne przesłuchania do pobliskiej stodoły. Świadkowie zapamiętali przeraźliwe odgłosy bicia i jęki torturowanych, których Niemcy wieszali za związane na plecach ręce i bili po całym ciele. Przerażonym po takim „przesłuchaniu” mieszkańcom nakazywano leżeć na wzgórzu zwanym „Maciejówka”.

Pacyfikacja trwała kilkanaście godzin. Pod koniec dnia jeden z wyższych oficerów niemieckich rozkazał, by wszyscy spędzeni na łąkę powstałi i wysłuchali jego przemówienia. Oznajmił wówczas, że przesłuchane osoby zostaną rozstrzelane z powodu przynależności lub sprzyjania „bandom” występującym przeciwko władzom okupacyjnym. Następnie jeden z niemieckich funkcjonariuszy przeszedł wśród leżących na „Maciejówce” i zamordował strzałem w tył głowy 30 osób. Zginęło wówczas 27 mężczyzn i 3 kobiety. Po zakończeniu egzekucji rozkazano pozostałym przy życiu Polakom złożyć ślubowanie, że nie będą w przyszłości angażowali się w działalność antyniemiecką. Okupanci nałożyli również na wieś kontrybucję oraz podpalili część zabudowań, zakazując gaszenia pożaru. Następnie rozkazano wybranym mężczyznom wykopać rów, do którego wrzucono ciała ofiar zbrodni.

Po ustąpieniu Niemców w 1945 r. zarządzono ekshumację ofiar pacyfikacji Liszek. Ciała pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym.